

No 255.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Gotfryda.
Czw. św. Teodora M.
Piąt. św. Andrzeja.
Sob. św. Marcina B.
Niedz. Marcina P. M.
Pon. św. Dydaka W.
Wt. św. Jukunda B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 11
Zachód słońca: godz. 4 m. 16
Dług dnia: godz. 9 m. 05
Użyto druku: g. 7 m. 40

Cena pryncipalatu:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k
Półrocznie 3 k
Kwartalnie 1 k 50
Miesięczn. 1 k
Odnośnienie 10 k m.
Egz. pojedynczy 3 k

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie 3 k 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. 1 k 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 8 listopada 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianiszach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

SALA KONCERTOWA DZIELNA 18.

W niedzielę 12-go listopada o g. 8¹/₂ wiecz.

◆ WIELKI KONCERT ◆

Kazimiery Jaworowskiej i prof. Henryka Melcera

(SKRZYPCZE)

(FORTEPIAN)

4324 Bilety sprzedaje kasa przy Sali koncertowej od 11—2 i od 4—8 wiecz., a w dzień koncertu bez przerwy.

Teatr Popularny

Dziś o 8 m. 15 w.

„Hulaj dusza”. widowisko w 7 tu odsłonach.

Konstantynowska 16.

Jutro o 8 m. 15 w.

„Śmierć Cera Iwana”. Tragedya w 8-tu odsłonach A. K. Tołstoja.

D. B. REJT

Powrócił.

3587—5 1

Gabinet urzędniczy w Austrii.

Dniem urodzenia nowego rządu był dzień Zaruszny, nazwa gabinetu „zarusznego” przygłęta od pierwszej chwili do gabinetu, na którego czele stanął hr. Stuerghk, dotychczasowy minister oświaty w gabinecie Gautscha. Nowy prezes ministrów ma za sobą wyraźną i zdecydowaną przeszłość polityczną. Nie jest ona bynajmniej dla nas sympatyczna. Jako jeden z przywódców grupy liberalnej wiernokonstytucyjnej szlachty, hr. Stuerghk należał do tych, którzy w swoim czasie rzucali pod nogi hr. Baden'emu kamienie w sposób bardzo złośliwy i podstępny.

Obecnie hr. Stuerghk jest z posłami polskimi na stopie serdecznej przyjaźni. Zawdzięcza to p. Bilińskiemu, z którym łączą go zażyłe stosunki. Pewna życzliwość, jaką na stanowisku ministra okazywał postulatami narodowym grup słowiańskich, istotnie usposobiła dobrze dla niego wielu polityków czeskich i południowo-słowiańskich. Tem trudniejsza jest jednak jego pozycja wobec niemieckich stronnictw, które nie mogą mu przebaczyć, że odstąpił z tej linii, po której przez długi czas jako poseł izby szedł wraz z całym obozem niemieckim.

Według zapewnień krakowskiego „Czasu” hr. Stuerghk otoczył się sztabem najzdolniejszych ludzi.

Przeważa zdanie, że hr. Stuerghk za pierwsze swoje zadanie uważa czesko-niemiecką ugodę. Ma więc pono zamiar wystąpić na razie wobec Izby poselskiej z programem prac najskromniejszych; być może, że zażąda tylko prowizorycznego budżetu, ażeby uchronić się od paragrafu 14, poczem punkt ciężkości swojej działalności przenieśli do Pragi. Dopiero gdyby ugodą w Pradze dojrzała tak daleko, by spór czesko-niemiecki chociaż chwilowo nie odbijał się już w parlamencie, wystąpi rząd z programem obszerniejszym, lub co jest prawdopodobniejsze, ustąpi miejsca gabinetowi parlamentarnemu, opartemu na programowej koalicji. Właśnie, ażeby mieć w roko-

waniach ugodowych wolną wobec stronnictw rękę, chce rząd ograniczyć program prac do minimum, bo angażując się za tą lub ową ustawą, naraża się na niebezpieczeństwo prasyi ze strony tej czy owej. Ze względu jednak na to, że decyzja, zależna od rokowań prascei, niestety może zapasé, powołano do gabinetu pierwszorzędną administracyjną talenty, by przez dobrą administrację o ile można zrównoważyć szkodę, wynikającą z czasowego ograniczenia programu prac parlamentarnych.

Koło Polskie wstrzymało się od uczestnictwa w tym gabinecie, który zamierza podobno oprzeć się przedewszystkiem na niemieckiej partji chrześcijańsko-społecznej. Dlatego to zdecydowany klerykał p. Hussarek otrzymał zarząd wydziału oświaty.

Wyjaśnić należy, że hr. Stuerghk, pokłóciwszy się z dawnymi przyjaciółmi, odwrócił się od wolnomyślności, którą dawniej popierał dość wyraźnie, pozwolił nawet na postawienie swojej kandydatury w Styryi pod hasłami katolickimi, a w znanej sprawie prof. Wahrunda zajął nawet wręcz reakcyjne stanowisko.

Powołanie urzędniczego gabinetu ma mieć duże znaczenie ze względu na możliwe komplikacje w polityce zagranicznej. Gdyby istotnie dalszy rozwój wojny włoskiej miał doprowadzić do zawsze tak niebezpiecznego zaangażowania się Austrii w politykę wschodnią, wygodniej oczywiście jest dla sfer, prących ku konfliktom wojennym, mieć u steru rządów w Austrii posłuszny ślepo wskazówkom dworu gabinet urzędniczy, niż parlamentarzystów, którzy nie tylko mogą być czynnikiem krepującym zwolenników hazardu, ale także, zwłaszcza w okresie przedwojennym, nie dają dostatecznej rękąmi absolutnej dyskretyi politycznej.

K. P.

Z za kulis Ochrania kijowskiej.

„Riecz” przytacza, według notatek gen. Nowickiego, ciekawe wiadomości o pułkowniku Spiridowiczu.

W końcu zeszłego stulecia Spiridowicz wszedł, jako porucznik, do korpusu żandarmów oraz do ochrania. Po kilku latach, spe-

dzonych na tem stanowisku pod kierunkiem Zubatowa, Spiridowicz został naczelnikiem ochrania kijowskiej.

Gen. Nowicki pisze, że naczelnik ochrania odbywał rewizye bez wiedzy naczelnika zarządu żandarmeryi. Przy rewizyi nieraz nie robiono protokołów o tem na miejscu, jeżeli się niczego nie znalazło. Robiono je tylko wtedy, gdy przy rewizyi znaleziono coś występnego. Wiele osób aresztowano, nie zrobiwszy rozkazów (postanowien) aresztowania...

Agenci Nowickiego — pisze „Riecz” — donosili mu, że „współpracownicy” Spiridowicza i Zubatowa prowadzą wśród robotników fabrycznych Kijowa propagandę przeciwrządową, namawiając robotników do urządzania strajków i rozrzucając proklamacje, które się drukowały w drukarniach zubatowskich.

Dalej gen. Nowicki utrzymuje, że organizatorowie zamachów na ministrów spraw wewnętrznych, Spigajna i na gubernatora Bogdanowicza, Mielnikow i Gerszun i ukrywali się w Kijowie, gdzie przygotowywali akty terrorystyczne. Mielnikowowi i Gerszuniemu, według gen. Nowickiego, dano możność wyjazdu z Kijowa. Aresztował ich już po zabójstwie Spigajna i Bogdanowicza Spiridowicz „w zagadkowo-tajemniczych warunkach” dopiero wtedy, gdy za ich schwytanie departament policyi obiecał dużą nagrodę pieniężną.

„Przed moim wyjazdem z Kijowa — pisze Nowicki — jeszcze przed aresztowaniem Gerszuniego, ja, otrzymawszy w Kijowie z mojego tajnego źródła wiadomość, wskazującą na obecność w Kijowie Gerszuniego, o którego poszukiwaniu i aresztowaniu istniał specjalny cyrkularz departamentu policyi, zaprosiłem do siebie Spiridowicza, poinformowałem go o otrzymanej przeze mnie wskazówce i zaproponowałem, aby dokonać silniejszych poszukiwań i aresztować Gerszuniego.

Spiridowicz odpowiedział mi, że „wskutek okoliczności ogólnowo-wywiadowczych” aresztowanie Gerszuniego jest jeszcze przedwczesne. Taka odpowiedź wydała mi się dziwną i zupełnie niezgodną z usłnem żądaniem departamentu aresztowania Gerszuniego.

Potem wyjechałem do Petersburga i po jakimś czasie mieliśmy depezę o zabójstwie Bogdanowicza. A wnet za zabójstwem Bogdanowicza poszło aresztowanie Gerszuniego w Kijowie w tych warunkach, jak powiedziane wyżej. Na zasadzie zeznań stwierdzono, że Gerszun i przyjechał do Kijowa z Ufy, gdzie organizował zabójstwo Bogdanowicza...

Dalej Nowicki pisze, że Spiridowicz we wszystkich swoich działaniach szedł tylko za wmaganiem swojej osobistej karyery.

W roku 1905 na Spiridowicza urządził zamach jeden z jego „współpracowników” i ciężko

go ranił. Jak mówią, zamach nastąpił na tle nie zadowolenia z podziału pieniędzy.

W roku 1906 Spiridowicza mianują kometantem, a w rok potem naczelnikiem straży pałacowej.

W końcu „Riecz” notuje zadziwiający szybkość jego awansów i wylicza ordery.

Sprawa teatru polskiego.

(Dokończenie).

Przewodniczący, p. Wyganowski, wychodząc z zasady, że celem Towarzystwa teatralnego jest podtrzymywanie egzystencji teatru polskiego — proponuje, aby zarząd T-wa porozumiał się z dyrektorem teatru popularnego, p. Mielewskim, w celu stworzenia jednego wspólnego teatru. W ten sposób zapewniona byłaby ciągłość przedstawień; albo też wyszukał odpowiednie miejsce dla dawania widowisk przez zmodyfikowany personel. W ten sposób Towarzystwo teatralne dowiedzie, że istnieje i opiekuje się sceną polską.

P. Sachs dowodzi, że powołanie do życia specjalnej komisji przyczyni się do pogrzebania całkiem sprawy.

P. Barciński twierdzi, że komisję stanowią wszyscy zebrani, którzy mają decydować o losach teatru.

P. Filipowicz zapytuje, czy Towarzystwo teatralne posiada fundusze, zapewniające możliwość prowadzenia teatru, wobec tego, że brak dekoracji, rekwizytów i t. d.

P. Golec odpowiada, że danych co do rzeczywistego stanu kasy w danej chwili zarząd Towarzystwa udzielić nie może.

P. Barciński czyni uwagę, że nie wypada zwracać się do p. Mielewskiego, narzucając mu swój protektorat. Poparcia moralnego p. Mielewski nie potrzebuje.

P. Golec stwierdza smutną obojętność społeczeństwa polskiego na sprawę teatru.

Mamy w Łodzi 200,000 Polaków, a zaledwie 200 członków w polskim Towarzystwie teatralnym. To jest policzek dla naszej polskości.

Niechaj zapiszą się na członków, niechaj poprą materialnie usiłowania zarządu ci, którzy rozporządzają funduszami, a których tu na zebraniu nie widac, a niezawodnie będzie można zapewnić egzystencję samodzielną stałej scenie polskiej w Łodzi.

Z likwidacji strat, przyczynionych przez pożar, T-wo otrzyma 27,000 rb., a że długów ma 30,000 rb., więc by uścić poręczycielom 3,000 rb., musi postarać się o nie.

Kończąc swoje przemówienie, p. Golec dodaje, że jeżeli jest możliwość przebudowania teatru parforce — i będzie to celowe, w takim razie — niechaj podejmią się ci, którzy czują się na siłach.

P. Wyganowski, powracając do pierwotnego projektu swego, nadmieniam, że T-wo teatralne, uciekając się do kontaktu z teatrem popularnym, da dowód, że robiło, co tylko mogło, aby zapewnić ciągłość teatru.

Projekt ten popiera p. Jankowski, dowodząc, że myśl ta jest wyrazem opinii wielu osób, interesujących się teatrem polskim.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie, czy zatwierdzenie sprawy pozostawić wyłącznie zarządowi Towarzystwa teatralnego, czy też przy udziale dodatkowej komisji „ad hoc” wybranej.

Większość oświadcza się za pierwszym wnioskiem.

Następnie dyskutowano nad kwestyą sezonu przyszłego 1912/13.

P. Hertz stawia wniosek, aby sprawa ta nie była w zależności od przedsiębiorcy lub dyrektora teatru.

Należy dolożyć wszelkich starań, aby teatr łódzki posiadał dobry zespół i dobrą administrację.

P. Marfiewicz twierdzi, że najdogodniejszym byłby teatr B. Kobylińskiego i Gundlacha.

P. Golec oznajmia, że Towarzystwo teatralne starać się będzie wszelkimi siłami, aby wznowić sezon 1912/13, przyczem mieć będzie przedewszystkiem na względzie prowadzenie teatru na własny rachunek. Odbudowywać teatr p. Templa nie ma celu.

Dążyć należy do urzeczywistnienia projektu budowy własnego gmachu. Obecnie Tow. akc. posiada gotówkę 20 tys. rubli, deklaracji na 50 tys. rubli. Jeżeli fundusz budowy dosięgnie 100 tys. rubli, można będzie rozpocząć już roboty około budowy teatru.

Na wczorajszym zebraniu większość oświadczyła się za tem, aby Towarzystwo teatralne zaniechało budowy prowizorycznego teatru, a natomiast skierowało usiłowania, by z całą energią przystąpić do budowy własnego gmachu teatralnego.

Jako prezes Towarzystwa akc. budowy teatru p. A. Stamirowski daje wyjaśnienia co do przebiegu akcji w ciągu dwuletniego istnienia komitetu.

P. Barciński stwierdza, że od chwili wybudowania teatru prowizorycznego akcja osłabła. Należałoby wciągnąć nowych ludzi do pracy. Dobrze byłoby zredukować pierwotny kosztorys obliczony na 400 tys. rubli. Prędzej się znajdzie połowa tej sumy, umożliwiająca budowę teatru.

— Tym razem kwestya rozstrzygnięta! Holmes nie może już walczyć z Archym.

Co robić teraz? Nikt nie miał pojęcia. Położenie stawało się trudne, bo wypadki przybrały obrót tak niespodziewany, że ludziom zamęciło się w głowach, jak tym, w których uderzy nagły cios. Lecz powoli przychodzono do siebie i zaczęły się rozmowy: ludzie łączyli się grupkami po dwóch lub trzech i próbowali wyrażać swoje zdania w formie domysłów. Większość była zdania, że mordercy należy wyrazić słowa uznania za to, że uwolnił osadę od Flinta Bucknera; ten czyn zasługiwał na to, ażeby sprawcę jego pozostawiono na wolności. Lecz ludzie rozsądniejsi protestowali, dowodząc, że nieprzezważone umysły ze Wschodnich Stanów krzyczałyby głośno, skandal niebywały narobiłyby straszego hałasu, gdyby zabójca nie został ukarany.

Ostatnie zdanie przemogło i otrzymało ogólną aprobatę.

Postanowionem było, że Fetlock Jones zostanie uwięziony i osadzony.

Kwestya zdawała się rozstrzygnięta i nie było powodu przedłużania dyskusji. W głębi wszyscy byli z tego radzi, gdyż mieli ochotę wyjść i przenieść się na miejsce dramatu, aby się przekonać, czy baryłka i inne przedmioty są tam jeszcze. Lecz nieprzewidziany wypadek przedłużył posiedzenie i stał się przyczyną nowych niespodzianek.

Fetlock Jones, który dotychczas płakał po cichu, prawie niedostrzeżony w ogólnem wzburzeniu, wyszedł z równowagi, skoro usłyszał o aresztowaniu go i oddaniu pod sąd; wybuchła w nim powstrzymywana rozpacz i zaczął krzyzczeć:

— Nie! to się na nic nie zda! Ja nie potrzebuję więzienia ani sądu. Moja kara i tak jest już dosyć surowa. Powieście mnie i niech

Zdaniem niektórych osób — potrzeba przedewszystkiem zająć się wyszukaniem placu pod budowę.

Dr. Szajerowicz proponuje przeprowadzić usilną agitację, w celu szybkiego zgromadzenia potrzebnego funduszu. Po gorących i bardzo ożywionych rozprawach, zebrani oświadczyli się za tem, aby Towarzystwo teatralne kontynuowało dalej swoją dotychczasową działalność i aby wspólnie pracowało z akc. Towarzystwem mierzącemu do budowy własnego gmachu teatralnego.

Zważywszy wszelkie wywody wnioskodawców zebranie ogólne powzięło uchwały następujące:

1) Prowadzenie teatru polskiego w tym sezonie pozostawić do uznania zarządu Towarzystwa teatralnego; 2) zaniechać sprawy projektowanego odbudowania teatru p. Templa przy ulicy Cegielskiej nr. 63; 3) Towarzystwo teatralne w przyszłym sezonie 1912/13 kontynuować ma swoją działalność w dotychczasowym zakresie; 4) Towarzystwo teatralne ma być pomocnem akc. Towarzystwu w kwestyi doprowadzenia do skutku budowy własnego gmachu teatru polskiego.

Wniosek swój co do odwołania się do zarządu miejskiego, aby wybudował własnym kosztem teatr miejski — p. Filipowicz cofnął.

K.

KALENDARZYK TERMINOWI.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Sędziwoja. Jutro Bogodara.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Hulaj dusza” Walewskiego (przedstawienie dla „Harmonii”). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Śmierć Iwana Groźnego” Tolstoj. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro (w lokalu Stow. naucz. chrz. Konstantynowska 5) pogadanka z zoologii. Początek o godz. 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(a) Z Tow. dobroczynności. W ubiegły piątek wybrany na zebraniu ogólnem rocznem zarząd ukonstytuował się w ten sam sposób, co w roku ubiegłym.

Przewodniczący powitał odpowiednią przemową świeżo wybranego członka komisji rewizyj-

się to raz skończy! Moja zbrodnia musiała widocznie być odkryta, tak chciał fatalny los; te raz już nic mnie nie może ocalić. On wam opowiedział wszystko tak dokładnie, jak gdyby był ze mną i widział mnie. Skąd on wie? to dla mnie jakiś cud, ale rzeczywiście znajdziecie baryłkę i inne przedmioty na miejscu. Stało się; teraz już nie mam nadziei zbawienia! Zabijem go; wy zrobilibyście to samo na moim miejscu.

Pamiętajcie, że byłem tylko biednym słabym chłopcem, bez obrony, bez opieki, bez przyjaciela, któryby mi chciał dopomóc.

— A zasłużyłeś na to prawdziwie, tak, jak twój pan zasłużył na swój los — krzyknął Ham Sandwich.

Głosy: Słuchajcie przyjaciela! Agent policyjny: Porządek, porządek panowie!

Głos: Czy twój wuj wiedział o tem, co robisz?

— Nie, nie wiedział o niczem

— A jesteś pewny, że dał ci zapalki?

— Tak, ale nie wiedział, jaki z nich zrobię użytek.

— Jeżeli miałeś zamiar przeprowadzić swój plan, jak odważyłeś się wziąć ze sobą detektywa? To jest niewytłumaczalne!

Młody człowiek zawahał się, z zaambarasowaną miną zaczął kręcić guziki u kamizelki i odpowiedział bojaźliwie:

— Znam dobrze detektywów, bo mam ich w swojej rodzinie i wiem, że najpewniejszą środkiem, ażeby ukryć przed nimi zamierzoną zbrodnię, jest ten, ażeby ich zabierać ze sobą na miejsce.

Wybuch śmiechu, jakim przyjęto to naiwne wyznanie, zdawał się jeszcze zwiększać pomieszczenie nieszczęsnego winowajcy.

(D. e. n.)

24)

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg — patrz № 254).

Odkrycie to zdumiało Holmesa; publiczność zdala sobie z tego sprawę, gdy otworzywszy usta mógł zaledwie przemówić kilka słów:

— To... ha... Ależ to szaleństwo... To jest...

Stillmann poczuł, że zdobywa grunt i nabral otuchy. Pokazał zwęgloną zapalkę.

— Oto zapalka, którą znalazłem zwęgloną w baryłce, patrzcie; a oto druga.

Holmes odzyskał głos:

— Tak, sam je tam włożyłem.

Wszyscy uznali, że odpowiedź jest dobra, lecz Stillmann rzekł na to:

— To są zapalki woskowe, artykuł nieznan na kopalni. Proszę, można mnie zrewidować, czy moje zapalki są takie same. Czy pan również jest na to przygotowany?

Tamten siedział osłupiały. Było to widoczne dla wszystkich. Poruszył palcami, parę razy próbował otworzyć usta, lecz nie wyszły z nich żadne dźwięki. Zgromadzeni nie mogli już dłużej wytrzymać i za wszelką cenę chcieli poznać ostatnie rozwiązanie tej całej historii. Stillmann powiedział poprostu:

— Czekamy pańskiej decyzji, panie Holmes! Po chwilowem milczeniu odezwał się eichym głosem:

— Zabraniam, ażeby mnie rewidowano.

Nie było żadnej głośnej demonstracji, lecz każdy szepnął do swego sąsiada:

nej pana Aleksandra Urbańskiego. Postanowiono zwrócić się do Tow. elektrywni Łódzkiej i do konsorcjum Gazowni Łódzkiej o większą składkę roczną.

Zarząd motywuje ten krok wydatkami związanymi z rozszerzeniem przytulku dla starców i kalek oraz zakładu dla umysłowo chorych w Kochanówce.

Odczytano odezwę Komitetu 3-iej ochrony, zawierającą prośbę, aby zarząd Tow. wyjednał w magistracie zezwolenie na wydzielenie placu miejskiego w bliskości Monopoli, przy ul. Targowej, pod budowę projektowanego domu własnego na ochronę. Teraźniejszy lokal przy ul. Przędzalnianej № 6 jest za ciasny i nie odpowiada swemu przeznaczeniu.

Zarząd postanowił odwołać się do prezydenta m. Łodzi w tej sprawie, a ewentualnie wydzierżawić jakikolwiek plac w okolicy ulicy Przędzalnianej pod budowę domu na ochronę 3 cią.

Rozważano prośbę obywatela pana Bussego o przyznanie mu pożyczki na odbudowanie spalonego domu. Zarząd odmówił, nadmienając, że takich operacji nie złatwia.

Odczytano listy p. Edwarda Herbsta i państwa Leonhardtów, wyrażające podziękowanie za przesłane od zarządu Towarzystwa gratulacyjne odezwy: pierwszemu z powodu uroczystości urodzin, drugiem z okazji Srebrnego wesela.

Zatwierdzono rachunek wydatków za ostatni kwartał na utrzymanie zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, w sumie rubli 1939 kop. 60.

Wobec częstych wypadków kradzieży pieniędzy ze skarbonek w różnych zakładach, zarząd postanowił opróżniać je dwa razy, zamiast jak dotychczas się praktykowało jeden raz rocznie.

Przyjęto do przytulku starców i kalek 6 kandydatów.

(a) **Komitet przeciwdrożyniany.** Wczoraj, o godzinie 5 po południu, w gmachu starców i kalek (Dzielnia 52) odbyło się posiedzenie komitetu przeciwdrożynianego przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności, przy udziale przedstawicieli żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, pp.: Jakóba Hertza, Sz. Rozenblatt, dra Brandego i Aleksandra Walfisza. Przewodził prezes komitetu, p. Teodor Meyerhoff, który przedstawił zaproszonym przedstawicielom pokrewnej instytucji dotychczasowe uchwały, między innymi, aby zwrócić się do władz o pozwolenie na prowadzenie targu włościąnom na bocznych ulicach miasta i przywożenie artykułów żywności codziennie do godziny 10 rano w miesiącach zimowych, latem zaś do 11 rano, oraz o powiększenie dni targowych do czterech, w których sprzedaż odbywałaby się przez cały dzień, mianowicie: we wtorki, środy, piątki i soboty.

Postanowiono, aby komitety przeciwdrożyniane chrześcijański i żydowski działały oddzielnie, komunikując sobie wzajemnie swoje uchwały.

Wspólne posiedzenia obu komitetów odbywać się będą peryodycznie w oznaczonych z góry terminach.

(b) **Ogrodzenie cmentarza.** Po długich staraniach, dozór starego cmentarza katolickiego przystąpił do pobudowania parkanu murowanego od strony pola. Parkan ten będzie dość wysoki, co zapewne położy tamę profanacji cmentarza, gdyż od strony pola zagrozi wejście.

(c) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski odmówił zatwierdzenia ustawy Stowarzyszenia pracowników-farmaceutów gubernii piotrkowskiej, motywując tem, że przedstawiona mu ustawa jest identyczną z ustawą Stowarzyszenia zamkniętego w dniu 20 maja r. b. za przekroczenie przepisów władz gubernialnych.

(d) **Odmowy także doznało podanie o registrację Towarzystwa „Kasa oszczędnościowa pracowników Łódzkiej szkoły handlowej“.**

(e) **Gniazdo łódzkie.** Kwesta, urządzona na rzecz łódzkiego Gniazda, Towarzystwa opieki nad dziećmi, w dniach 1 i 2 listopada, przed kościołami i na cmentarzach dała 1,201 rb. 65¹/₂ kop., za co zarząd „Gniazda“, przygarniającego przeszło 80 sierot, wszystkim, którzy się do tego przyczynili składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

(f) **Bla młodzieży.** T-wo „Wiedza“ nrządza dnia 9 b. m., w teatrze „Odeon“ (Przejazd № 2) przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej.

Początek punktualnie o godzinie 4 po południu.

dnia. Wejście na parter dla młodzieży kop. 5, na balkon kop. 10, dla dorosłych kop. 20.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan** (Konstantynowska 5). W czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia odbył się pogadanka p. Szepietowskiego z kolegii.

(f) **O zapomogę drożynianą.** W ubiegłą sobotę minął tydzień od czasu, gdy urzędnicy łódzkiej filii banku Ryskiego wysłali na ręce dyrektora swego p. Krolla petycję o zapomogę drożynianą.

Petycję podpisali urzędnicy w porządku alfabetycznym. Dyrektor obiecał zabrać ją z sobą do Rygi zaznaczając zarazem, że popierać jej nie będzie ponieważ... urzędnicy wychodzą z biura o 5, on zaś, dyrektor, pracuje do 8, odwrotnie do innych banków.

(W Ryskim banku latem praca trwa do 7 wieczorem, zimą do 6. Poprzednio, przed wstąpieniem p. Krolla, praca trwała latem i zimą do 6).

Po tygodniowym pobycie w Rydze powrócił p. dyrektor i przywiózł odmowną odpowiedź, umotywowaną tem, że: „bank handlowy Ryski ma bardzo dużo filij, więc zapomoga drożyniana obciążałaby zbytbnio budżet banku“.

Bank handlowy warszawski ma także sporo filij, lecz nie zważał się dać urzędnikom swoim zapomogi drożynianej, bo akcyonariusze dobrze pojmują trudne położenie swych pracowników. Na uwagę zasługuje jeszcze fakt, że urzędnik banku Ryskiego jest gorzej płatny niż pracownik innej instytucji pokrewnej, gdzieindziej bowiem nieetatowi urzędnicy mają 40 rb pensji miesięcznej, etatowi zaś od 50 w górę; w Ryskim banku nieetatowy ma 15 do 20 rb. pensji miesięcznej, za etatowego zaś uważany jest urzędnik pobierający 25 rb. pensji miesięcznej, od tego musi już wpłacać pewien procent na kasę urzędniczą.

(a) **T-wo „Uczelnia“.** Zapowiedziane w dniu wczorajszym zebranie ogólne roczne z powodu niedostatecznej liczby członków nie doszło do skutku. Odbędzie się ono za dwa tygodnie t. j. dnia 21 b. m. o godzinie 9 wieczorem, w tymże gmachu gimnazjum polskiego, przy ulicy Nowo-Cegielnianej № 9.

(a) **Zatwierdzony plan.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego, zatwierdził plany pani Maryi Tam na budowę oficyny dwupiętrowej przy ulicy Braterskiej № 7.

(x) **Z „Liry“** Na sobotniej wieczornicy w Towarzystwie śpiewaczem „Lira“ akompaniował solistom na fortepianie p. Ignacy Michalski, nauczyciel muzyki.

(—) **Paszporty sezonowe** Departament policji zawiadomił obecnie gubernatorów, naczelników miast i oberpolicmajstra warszawskiego, iż paszporty bezpłatne na 10¹/₂ mies. dla robotników, udających się na roboty rolne do Niemiec, winny być wydawane tylko przez władze tych miejscowości, które stanowią miejsce stałego zamieszkiwania robotników.

(—) **Rozszerzenie dworca.** Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej opracował projekt przebudowy węzła kolejowego w Koluszkach. Zanim projekt ten będzie zatwierdzony przez ministerium, część przeznaczona na ten cel sumy będzie użyta na rozszerzenie dworca kolejowego osobowego w Piotrkowie.

A więc sprawdza się przysłowie: „Slusarz zawiñił, a kowala powieszono“.

(h) **O pociąg bezpośredni.** Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej, stwierdziwszy, że trzy pary pociągów bezpośredniej komunikacji, kursujących pomiędzy Łodzią a Warszawą i odwrotnie, są zawsze przepełnione, opracowywa plan na uruchomienie czwartej pary pociągów. Będą one kursowały w nocy, tak, by przychodziły do Warszawy około 7-iej rano, jak również o tej porze i do Łodzi.

Nowa ta para pociągów prawdopodobnie uruchomiona zostanie z wprowadzeniem letniego rozkładu jazdy na kolei Warszawsko-wiedeńskiej i Fabryczno-łódzkiej.

(h) **Z żałobnej karty.** Wczoraj przy licznych współudziale kolegów, znajomych i rodziny odbył się pogrzeb ś. p. Telesfora Sławińskiego, byłego magazyniera kolei fabryczno-łódzkiej.

Ś. p. Sławiński, służąc na kolei przeszło lat 30, swym taktem i koleżeństwem zjednał sobie ogólny szacunek.

Koło pracowników kolei nad grobem odspiewało „Ave Marya“ Troszła, a koledzy i znajomi zmarłego złożyli 82 rb. 25 kop., którą to sumę w miejsce wieńca przeznaczono na powiększenie funduszu stypendyalnego Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.

(h) **Nieporządek.** Wczoraj, kiedy kondukt pogrzebowy ze zwłokami ś. p. Telesfora Sławińskiego, b. urzędnika kolei fabr.-łódzkiej, przy był na cmentarz, służba cmentarna nie tylko nie wiedziała, gdzie ma zaprowadzić kondukt, ale i grób nie był wykopany. Trzeba było czekać przeszło godzinę na dokonanie tej czynności.

Starszy grabarz tłumaczył się, że nie miał oficjalnego zawiadomienia o pogrzebie, a o wyborze miejsca (jeszcze w niedzielę) zapomniał.

Na cmentarzu niema kancelaryi, która otrzymałaby zawiadomienia, prowadziła wykazy i dawała grabarzom polecenia. Kancelarya taka jest niezbędna wobec tego, że samych parafij katolickich jest w Łodzi 6, a pogrzebów dziennie 10—15, więc trudno spamiętać grabarzowi jakie pogrzeby się odbędą.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu od 30 października do 6 listopada r. b. przedstawiał się jak następuje:

W dniu 30 października r. b. było chorych na ospę 29, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 11, wypisało się 3, zmarło 4, pozostało na kuracji w dniu 6 listopada r. b. 31; na szkarlatynę było chorych 8, przybyło 2, wypisało się 1, pozostało na kuracji 9; na różę było chorych 3, przybyło 2, wypisało się 2, pozostało 3.

Ogółem w dniu 30 z. m. było chorych 40, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 15, wypisało się 8, zmarło 4, pozostało na kuracji w d. 6 listopada r. b. 43 chorych.

(a) **Tkacze żydzi** tutejsi emigrują coraz liczniej z powodu braku pracy. Na zapytanie tutejszego biura emigracyjnego T-wo emigracyjne kijowskie odpowiedziało, że wychodzą ci m gą znaleźć zajęcie w Galwstonie, gdy pomieszkają tam czas jakiś; zanim znajdą pracę, odpowiadającą ich uzdolnieniu, mogą zarabac po 6 do 8 dolarów tygodniowo.

(a) **Z sądu okręgowego.** Wydział kryminalny sądu okręgowego piotrkowskiego skazał 20-letniego Andrzeja Stankiewicza za napad w Łodzi w marcu bieżącego roku na mieszkanie Oaima Wachtela (Średnia № 31) na pozbawienie wszystkich praw i rok rot aresztacyjnych. Współoskarżonego 19-letniego Maryana Krużyskiego uwolnił od odpowiedzialności.

(a) **Oględziny piekarni** Komisya techniczna sanitarna, złożona z wice-prezydenta p. Andreje wa, inżyniera miejskiego p. Nebelskiego, dra Łuczycyckiego i komendanta straży ogniowej miejskiej p. Koczanowicza, przystąpił do oględzin piekarni w obrębie 1 i 2 cykulu policyjnego.

(f) **Ze sportu** W niedzielę o godzinie 10 rano na placu sportowym przy ulicy Targowej №№ 87, 89 odbyła się gra w piłkę nożną o mistrzostwo Łodzi pomiędzy klubami „Kraft“ i „Union“. W pierwszej połowie „Kraft“ wbił przeciwnikowi piłkę 2 razy.

W drugiej połowie „Union“ wbił piłkę 2 razy do bramki „Kraftu“, ten zaś zdołał raz jeszcze wbić piłkę Unionowi. Grę prowadzono umiarkowanie; rezultat jej wypadł na korzyść „Kraftu“ 3×2.

Sędzią był p. Schlessler. Po południu na tymże placu grał Ł. K. S. contra „New Castle“.

Gra Ł. K. S. z najlepszą siłą Łodzi klubem „New Castle“, sprowadziła na plac sportowy około dwóch tysięcy widzów, którzy mieli prawdziwe zadowolenie, obserwując piękną grę dwóch poważnych klubów.

Sily przeciwników były prawie równe, trudnem też było określenie z góry na czyją stronę przechylą się szala zwycięstwa; większość jednak widzów była za „New Castle“m, do tej pory zawsze zwyciężącym w zapasach piłkowych.

Oczekiwania zawiodły. Już w pierwszej połowie zaakcentował Ł. K. S. swą siłę, wbijając do siatki przeciwnika piłkę 3 razy, przyczem grę prowadzono cały czas po stronie „New Castle“u.

W drugiej połowie gry wbił „New Castle“ przeciwnikowi piłkę dwa razy, co pozwalało przypuszczać, że wygra, lecz nadspodziewanie piękny rzut piłki, whitej przez gracza Ł. K. S. p. Mul-

lera ze środka placu do bramki N.-C., przechylił znowu szanse na stronę Ł. K. S.

Jak w pierwszej połowie tak i teraz gra po toczyła się po stronie N.-C. i skończyła się dwukrotnym wbitiem piłki do siatki N.-C. w małych odstępach czasu.

Grę prowadzono w równym przez cały czas tempie; podziw widzów wywoływała doskonałość rzutów, wykonanych przez członków obu drużyn.

Rezultat ostateczny gry wypadł na korzyść Ł. K. S. 6×2.

Sędzią był p. Smolley, członek klubu „Widzew”.

Z pomiędzy graczy obu drużyn wyróżnili się pp.: Mula, Miller, Szeligowski i Sienkiewicz z Ł. K. S., z „New Castle” zaś pp.: Müller, Rusecki i Loewenstein.

Mistrzostwo Łodzi, mimo przegranej przyznano klubowi „New Castle”.

Podczas gry dokonywała zdjęć kinematograficznych firma „Casino”.

(x) Zgromadzenie czeladników tokarskich odbyło się dnia 5 b. m. w lokalu własnym przy ul. św. Andrzeja № 44, pod przewodnictwem p. Adolfa Schmidta w obecności 57 członków.

Zebrano składki miesięczne i wyplacono zasiłki chorym członkom.

Dochodu było rb. 67 kop. 88, wydatków rb. 55 kop. 97, pozostało w kasie rb. 713 kop. 64.

(d) Zatwierdzone ustawę realno-gimnazyalnego Towarzystwa pomocy dla biednych niemieckich uczniów.

Również zatwierdzona została ustawa żydowskiego Towarzystwa ochrony kobiet.

(d) Za odznaczenie się podczas walki z bandytą przedstawieni zostali do orderu rewirów Krzywobłocki i Gruszko, oraz starosta agencji policyjnej Kornicki, Frazman i Wieczorek.

(d) Osobistość zabitego bandyty ostatecznie stwierdzono. Jest to 24-letni Jakób Drynia, z zawodu kowal. Pracował w depot kolei kaliskiej; półtora roku temu zwolniono go z obowiązku za naganne sprawowanie się. Drynia brał czynny udział w napadzie na pociąg na stacji Chojny i on to kierował parowozem Mieszkał, jak twierdzi kochanka jego Helena Marecka, którą aresztowano, na ulicy Srebrzyńskiej № 26, gdzie ukrywał się pod cudzym nazwiskiem.

Ze znalezionych przy zwłokach bandyty pasportów jeden był wydany przez burmistrza miasta Sieradza na imię Franciszka Patapskiego, drugi zaś był czysty, z wizami na Wójtowskiej ulicy № 12 i Wiznera № 15.

Przy zabitym bandycie znaleziono 23 niewystrzelone naboje do branninga i 8 naboje do manzera i oprócz tego 11 pustych magazynów do manzera (po 10 kul w magazynie). Znaleziono także dwie jedwabne chusteczki do nosa, kieszonkowy neseserek, zegarek srebrny ze złotą dewizką i kompas.

Drynia należał do bandy Dłużewskiego i on to kierował napadami na pociągi i kasyerów kolejowych, będąc dobrze poinformowanym o ilości i czasie przewożenia pieniędzy od byłych swoich kolegów, którzy udzielali mu ich, nie domyślając się, że mają do czynienia z bandytą.

Policyja energicznie poszukuje pozostałych przy życiu bandytów, członków bandy Dłużewskiego.

(d) Schwyty. Agenci wydziału śledczego aresztowali młodzieńca, który przed paru dniami ograbił na Kielbacha ulicy Władysława Jarosńskiego.

(a) Sprzedaż drzewa. W magistracie łódzkim odbyła się licytacja na sprzedaż części lasu rządowego w powiecie piotrkowskim, lublańskim i łaznowskim.

Sprzedano za 180,000 rb.

(a) Kradzieże. Z mieszkania Ryszarda Millera, przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 500 rb.

— Z piwiarni Moszka Moszkowicza, przy ul. Głównej nr. 60, nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 219 rb. Na ślad złoczyńców nie natrafiono.

— Zamieszkały przy ul. Wolborskiej nr. 36. Hersz Berman zawiadomił policyję, że służąca jego, Maryanna Cegła, korzystając z nieobecności domowników, skradła biżuterję, wartości 130 rb. i zbiegła.

(k) Ludojad. W domu nr. 26 przy ul. Szkolnej niejak Franciszek Włodek, powróciwszy w stanie podchmielonym, weszła ze swą współmieszkaniczką, Rozalia

Gołębiowska, kłótnię, a następnie bójkę, w której odgrył swaj towarzyszące konie nosa. Poszwankowana opatrzył lekarz Pogotowia. W zaś rozpamiętywa swój czyn w kotle.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 3 osoby.
— Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangelickiej Stanisław Bonecki, robotnik budowlany, lat 20, w celu samobójstwa napił się karbolu; po udzieleniu energicznej pomocy, przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Aleksandra.

(a) Odnowienie kościoła. Starożytny kościół pofranciszkański w Łagiewnikach, przed kilku laty odnowiony na zewnątrz, będzie obecnie częściowo odnowiony i wewnątrz.

Proboszcz obecny w Łagiewnikach, ks. Borensztadt, ufny w ofiarności parafian, rozpoczął odnawianie prezbiterium kościoła. Odmalowania wielkiego ołtarza i innych robót malarskich podjął się artysta malarz, Stefan Jasiński, który w ostatnich latach odnowił kilka kościołów.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, iż na wieży b. klasztoru w Łagiewnikach, której górna część już dawno niegła ruinie, a tylko niższa część wraz z całym gmachem poklasztornym pozostała dotąd, — leży mechanizm wielkiego zegara, znajdującego się ongi na szczycie wieży. Otóż czy nie dałoby się zegara tego odrestaurować i umieścić na szczycie kościoła?

(a) Nowe szkoły. W Aleksandrowie wkrótce zostaną otwarte, przy materialnej pomocy rządu, dwie szkoły początkowe na 60 dzieci każda. Lokale na pomieszczenie tych szkółek już wynajęto i zaopatrzone w odpowiednie meble i sprzęty. Nauczyciele już są zamianowani. Otwarcie szkół zależy jest obecnie od władzy, która ma asygnować sumę, niezbędną na pokrycie kosztów utrzymania nauczycieli.

W myśl wydanych niedawno przepisów, dwie szkoły powyższe będą korzystały z poparcia rządu w tym stopniu, że pensje nauczycielom będzie wypłacał rząd, a pozostałe koszty utrzymania będzie ponosił ogół.

Z chwila otwarcia wzmiankowanych szkół Aleksandrów będzie liczył wszystkich uczelni początkowych 9, t. j. 4 polskie i 5 niemieckich. Jest to względnie znaczna liczba szkół początkowych, lecz, jak na 12-tysięczną osadę, to wcale nie zawiele, tembardziej, że, stosownie do nowych przepisów, w 9 u szkołach powyższych znajdzie miejsce tylko 540 dzieci.

Coprawda, Aleksandrów mógłby się zdobyć na szkołę kilkoklasową. Podobno projekt taki już tam powstał, ale wkrótce upadł i obecnie nikt tam o średnim zakładzie naukowym nie myśli.

(a) Wystawę ruchomą przewiezioną z Łodzi do Zgierza, otwarto wczoraj, o godzinie 7 wieczorem.

W ciągu trzech godzin, t. j. od godz. 7 do 20 w wieczór, zwidziło ją około 2 tysięcy osób. Napływ publiczności był tak ogromny, iż musiano znaczną liczbę osób zatrzymywać w wolnych lokalach przybocznych, aby zapobiedz ścisłowi około pułk wystawowych. Dopiero w miarę, jak ubywało publiczności na salach wystawowych, wpuszczano nowych widzów, oczekujących swej kolei.

Śród zwiedzających przeważali robotnicy fabryczni.

P. Sendek wygłosił pogadankę, wyjaśniając znaczenie przemysłu krajowego oraz cel wystawy ruchomej. Treściwego i barwnego przemówienia wysłuchano z natężoną uwagą.

Ogólny podziw wzbudziło śród publiczności przedstawienie kinematograficzne, ilustrujące pracę w szejblerowskich zakładach przemysłowych.

Na wystawie przystępowała orkiestra miejscowego Towarzystwa muzyczno-spiewaczego „Harmonia” pod dyrekcją p. Świętosławskiego.

Dziś mają zwiedzić wystawę uczennice i uczniowie zgierskiej szkoły handlowej pod przewodnictwem profesorów z dyrektorem Czeraskiewiczem na czele.

(a) Echa rabunku na stacji Chojny. Zawieszonych w czynnościach z powodu rabunku na kolei fabryczno-łódzkiej pod stacją Chojny, młynarza Adolfa Eckerta, pomocnika jego Franciszka Zalewskiego i konduktora Jana Wiśniewskiego przywrócono na posady.

(f) Telefony w Aleksandrowie dziś zaczęły

funkcjonować wewnątrz osady. Połączenie z Łodzi jeszcze nie jest ukończone.

(a) O poczekalnię w Aleksandrowie. W roku zeszłym zarząd kolejki elektrycznej obiecywał wybudować w Aleksandrowie poczekalnię, jeżeli mu mieszczanie oddadzą plac odpowiedni. Mieszczanie wszakże nie mieli ochoty wzbogacać darowizną bogate Towarzystwo.

Dotychczas więc na tej ruchliwej stacji pasażerowie muszą wyczekiwać na pociąg pod gołym niebem, wystawieni na kaprysy aury, albo chronić się w sieniach pobliskich domów.

Może jednak znalazłby się sposób, żeby „i wilk był syty i koza cała”: mianowicie potrzebny plac oddać T-wu nie na własność, ale na użytkowanie. Wszak osada Aleksandrów posiada jakieś grunta własne; jeżeli są położone w miejscu, nieodpowiednim na poczekalnię, to drogą zamiany możnaby zapewne osiągnąć odpowiedniejsze. Obie strony poniosłyby małą ofiarę: osada — zrzekając się dochodów z kawałka ziemi, kolejka — stawiając budynek i dbając o jego konserwację; ale obie strony zyskałyby duże udogodnienie.

(a) Tyfus w piotrkowskim szerzy się w sposób zastraszający. Są wioski, w których od kilku miesięcy epidemia nie wygasa, lecz obejmuje coraz więcej domów. We wsi Barczkowicach pod Kamińskim leży około 20 osób. To samo we wsiach Plucice, Krzemieniewice i innych wioskach. W Kamińsku grasuje śród dzieci szkarlatyna, a w ostatnich czasach ukazała się śród osób dorosłych ospa.

W Ochocicach, gdzie do niedawna zmarło na tyfus kilka osób, obecnie epidemia słabnie.

Nie w każdej wsi tyfus ma jednakowy przebieg; w niektórych wioskach symptomy są względnie lekkie i łatwo je chorzy przetrzymują, w niektórych zaś epidemia występuje w formie bardzo ostrej i wiele osób umiera.

Położenie wiosek, nawiedzonych przez epidemię, jest tem gorsze, iż z braku lekarza w pobliżu, trzeba go sprowadzać o kilka mil.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny A. Mieliewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w środę odegrane będzie czarodziejskie widowisko w 7 odsłonach ze śpiewami p. t. „Hulaj dusza”.

Jutro w czwartek wspaniała tragedia w 8 odsłonach A. K. Tolstoja p. t. „Śmierć Cara Iwana”.

W piątek ukáže się znakomita komedia w 4 aktach p. t. „Beben”.

W sobotę po południu dla młodzieży po cenach najniższych dana będzie tragedia „Śmierć Cara Iwana”.

W przygotowaniu najbliższa premiera p. t. „Góra Radziwiłł” sztuka w 5 aktach ze śpiewami A. Walewskiego, grana z powodzeniem na scenie krakowskiej.

Prócz powyższej premiery dyrektora teatru przygotowuje cały szereg nowości scenicznych, grywanych obecnie na scenach stołecznych i takich: „Kobieta bez znaczenia” — Wildego; „Żywy trup” — Tolstoja; „Koniec Mesjasza” — najnowsze dzieło J. Żuławskiego, autora „Eros i Psyche” i świeżo wystawioną sztukę w Warszawie „Cyganeria warszawska” — Nowaczyńskiego.

(x) Koncert wczorajszy wybornego wirtuoza Sandora Vasa zgromadził do sali koncertowej Vogla niezbyt wielką liczbę publiczności — a szkoda; słuchacz, obecni na koncercie, musi prawdziwą ucztę artystyczną.

Santor Vas nie pierwszy raz gra przed naszą publicznością, jego imię — (choć to młody wirtuoz) w niedługim czasie stanie się niewątpliwie rozgłośnie, gdyż jak zaznaczyłem już przy pierwszym jego występie, posiada wszelkie warunki na znakomitego pianistę i świetnego odtwórcę dzieł pierwszorzędnych.

Już teraz potrafi porywać; wydobywa z martwego instrumentu tojy pełne życia; z gry artysty tryska ogień młodości, który zapala antytoriam, — jest to gra rozumna, bez cienia blagi, techniczne wyrobienie jest kolosalne. W piosnach i eudzie — Skriabina, jak również w „Walcu Caprice” — Straussa w uaktualizacji Tausiga stanął Vas w zupełności na wysokości zadania i odtworzył trudne dzieła wzorowo, ze świetnym wy-

kończeniem, wykazując dojrzałość artystyczną pod każdym względem.

Oprócz wyżej wymienionych kompozycji solista grał „Boże Narodzenie” — Brzezińskiego, „Sonatę A-dur” — Mozarta, „Sonatę As-dur” — Webera, „Rigaudon i Tambourin” — Rameau, w układzie Godowskiego, wywołując prawdziwy zachwy.

Publiczność przyjmowała młodego i nadzwyczaj utalentowanego artystę entuzjastycznie.

Alojzy Dworzaczek.

(x) **Koncert artystów warszawskich.** We środę dnia 15 b. m. w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej odbędzie się koncert artystów teatrów warszawskich, mianowicie p. Maryi Tracikiewicz, śpiewaczki operowej oraz pp. Józefa Redy, ulubieńca warszawskiej i łódzkiej publiczności, tu dzież Ludwika Wostrowskiego, który przed 10 laty za dyrekcji Grubińskiego występował na scenie łódzkiej, jako ulubieniec publiczności a obecnie należy do pierwszorzędnych aktorów polskich i słynie jako melodeklamator.

Akompaniament objął znany muzyk p. Feliks Starczewski.

(x) **Z teatru „Thalia”.** Dyrekcja teatru niemieckiego „Thalia” w poczuciu obowiązku koleżeńkiego daje dziś wieczorem przedstawienie na rzecz aktorów pogorzaleców trupy A. Zetwerowicza.

Przedstawienie to wypełni w nowej obsadzie operetka Fahla p. t. „Książniczka dolarów” uzupełniona baletem pod kierunkiem baletmistrza p. Władysława Majewskiego.

(f) **Koncert Artura Franka.** Koncert tenora Honorjusza Artura Franka, prof. konserwatorium wiedeńskiego, c. k. śpiewaka nadwornego i koncertowego odbędzie się 14 b. m.

Miał wziąć w nim udział Sandor Vas, obecnie jednak dowiadujemy się że z przyczyn niezależnych od organizatorów znany skrzypek nie wystąpi a zamiast niego łodzianie usłyszą Aleksandra Michałowskiego, prof. konserwatorium warszawskiego.

Z WARSZAWY.

* Złapany ptaszek.

Oddział warszawski Banku handlowego międzynarodowego w Petersburgu odebrał przed kilkunastu dniami dwa frachty i przesłał je filii tegoż Banku w Odesie do zainkasowania.

W tych dniach nadeszło z Odesy zawiadomienie, że należność za te frachty wpłynęła.

Pomimo, że podpisy odeskich prokurentów banku były znakomicie naśladowane, zawiadomienie wydało się warszawskiemu oddziałowi podejrzanem. Sprawdzenie telegraficzne dowiodło słuszności podejrzenia. Zawiadomienie i list były sfalszowane.

Sądono, że ostrzeżony przez swoich współników w Odesie oszust nie stawi się po odbiór należności. Zarządzono jednak wszelkie środki ostrożności.

Dziś rano zgłosił się „właściciel” i zażądał wypłaty.

Zachowano się zupełnie spokojnie, powolnie spełniając wszystkie formalności, poprzedzające wypłatę, a tymczasem nadeszli agenci policyi, wezwani telefonicznie z innego wydziału banku, i... przytrzymali oszusta z talonem do wypłaty w ręku przy okienku kasowym, oczekującego z całą ufnością swojej kolei.

Zamiast spodziewanych libacji za 14 600 rb., które miał odebrać — ptaszek w klatce zamknięty rozmyślał będzie nad znikomą sumą tak blizkich ziszczenia nadziei.

* Opinia nieprzychylna.

Jak donoszą z Petersburga, Kokowcew, na posiedzeniu rady ministrów dał opinię nieprzychylną co do ostatnich propozycji rady zarządzającej kolei Warszawsko wiedeńskiej.

Z KROLESTWA.

Z Sosnowca. W ubiegłą niedzielę podczas zaspinywania żużlam dolów, tworzących formalne przepaści, pozostałe po wybranej przez kopalnię „Paryż” podsadze, cały pociąg kolejki podjaz-

dowej, składający się z lokomotywy i kilkunastu wagoników, runął z nasypu.

Wagoniki z szaloną szybkością staczały się w dół. Płynny żużel rozpryskiwał kolorowymi skrami, grożąc robotnikom wypaleniem oczu.

Z ludzi, na szczęście, nikt szwanku nie poniósł.

Przy wydobywaniu wagoników z przepaści pracuje obecnie 150 robotników, praca ich jednak jest wielce utrudniona i połączona z niebezpieczeństwem.

Ostatnia poczta.

— Z Paryża donoszą: Otwarcie sesji parlamentu i senatu nastąpiło wczoraj stosownie do zapowiedzi. Obydwa ciała prawodawcze obradowały w skupieniu i zupełnym spokoju, rozpoczęwszy od ustanowienia porządku dziennego. Dyskusyj bardziej ożywionych oczekiwać można dopiero w chwili, kiedy na porządek dzienny wejdzie sprawa marokańska i związane z nią układy francusko niemieckie.

— Włochy i Rosya, jako mocarstwa podpisane na akcie w Algieras, oświadczyły zgodę z traktatem francusko niemieckim w sprawie Maroka.

— Austro-węgierskie ministerium wojny ogłasza dane o zamierzonych zmianach w garnizonach nad granicą włoską. Zmiany dojdą do skutku na wiosnę r. 1912. Powiększenie garnizonów pogranicznych jest znaczne, mianowicie: 11 batalionów piechoty, 6 baterji ciężkich haubic, oraz sztab brygady.

— Z Budapesztu donoszą: Prezes parlamentu Berczenjezy podał się niespodziewanie do dymisji. Podczas czytania aktu zrzeczenia się godności prezydenta, zaszyły w izbie burzliwe sceny. W kuluarach rozchodzi się od wczoraj pogłoska, że rozwiązanie parlamentu nastąpi w sobotę.

Wojna turecko-włoska.

Posiłki włoskie.

W prasie tureckiej i szerokich masach pańnie nastroj jaknajbardziej optymistyczny pod wpływem wieści, przedstawiających w sposób przesadzony zwycięstwa tureckie pod Trypolisem. Trzeźwiej i chłodniej zapatrują się na położenie miarodajne koła wojskowe, jako lepiej poinformowane, zwłaszcza na tym punkcie, że posiłki włoskie przybyły na zagrożone miejsce w dość poważnej sile, aby stawić czoło dalszym usiłowaniom tureckim w kierunku całkowitego odzyskania Trypolisu. Nie brak też informacji, że wojskom tureckim niedostaje środków do zdobycia fortyfikacji, zwłaszcza koniecznego materiału wojennego, który się wyczerpał w poprzednich walkach. Dostarczenie materiału tego jest prawie niemożliwe z powodu braku komunikacji morskiej.

„Avanti” donosi, że korpus włoski, złożony ze 100,000 żołnierzy wszelkiej broni, jest już przygotowany do drogi i niebawem wysłany zostanie do Trypolisu. Oficerowie włoscy zakupili w Benadirze 2,000 wielbłądów, przeznaczonych do pochodu w głąb pustyni. W dokach rządowych pracują gorączkowo nad wykończeniem 2 nowych pancerników, które mają być gotowe jeszcze w przeciągu bieżącego miesiąca.

Wodzowie arabów.

Włochom komunikują, że wodzowie arabscy oaz wschodnich postanowili oświadczyć dowódcy sił tureckich, że pośpieszyli na hasło turków na wojnę świętą, turecy jednak pozostawili ich samych w walce z włoskami. Gotowi są walczyć i nadal, ale z warunkiem, że turecy pójdą w pierwszych rzędach, obecny zaś stan rzeczy nie może trwać tak nadal.

Wodzowie żądają bezzwłocznego napadu na pozycje włoskie lub oświezczenia placu boju. Jeżeli turecy wybrali to drugie, to arabowie podejmują się odprowadzić ich do sąsiedniej granicy Tantisu. Takie postanowienie powzięli wodzowie, pojedynczo arabowie wracają jednak w swoje strony.

Konstantynopol, 7 listopada. (P.) Uzupełniają: wiadomość o zajęciu Deruy, ministerjum woj-

ny oświadcza, że zgodnie z telegramem z podpisem Enver bęja włosi stracili 500 poległych i 18 dział; nie wspomina on jednak o wzięciu Deruy i zabranju włosków do niewoli.

Kair, 7 listopada. (P.) Do Trypolisu wyjechał oddział „Czerwonego Krzyża,” utworzony ze składek muzułmanów.

Kair, 7 listopada. (P.) Dwie kanonierki tureckie, zatrzymane przez włosków na morzu Czerwonym, przyholowane zostały do Suezu, gdzie je rozbroili władze egipskie. Marynarze wysłani zostali do Turcji.

Malta, 7 listopada. (P.) Krążownik amerykański „Chester” odplynął do Trypolisu.

Rewolucya w Chinach.

Zajęcie Pekinu.

„Times” nie otrzymał dotąd wiadomości od swego korespondenta z Pekinu z potwierdzeniem wieści o zajęciu stolicy przez rewolucjonistów. Sąd jednak wniosek, że Pekin został już odcięty od Szanghaju i od komunikacji kablowej. Katastrofa dworu cesarskiego możliwa.

Pekin, 7 listopada. (P.) Parlament, przekonawszy się, że wydane pod jego wpływem ukazy cesarskie, nie wywarły w kraju żadnego wrażenia, telegrafował do Juanszajaja z prośbą o natychmiastowe przybycie do Pekinu.

Wojsko, wysłane do Szanci dla wprowadzenia nowego gubernatora, zbuntowało się, zabito gubernatora i wielu oficerów. W Tientsinie utworzono oddział policyi w sile 2,500 ludzi, który utrzymywać będzie porządek, niezależnie od rewolucjonistów i władz rządowych.

Nankin Ninpo znajduje się w rękach rewolucjonistów, którym poddały się kanonierki rządowe. Gubernatorowie prowincyj Szandun i Tsianti otrzymali żądanie od rewolucjonistów uznania w ciągu trzech dni republikańskiego, autonomicznego systemu rządzenia. W Pekinie zgorzała część gmachów ministerjum w pobliżu miasta cesarskiego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 7 listopada. (P.) Izba sądowa skazała redaktora gazety lotewskiej „Głos pracy,” Kalnina, oskarżonego z art. 128, na zamknięcie w twierdzy na 6 miesięcy.

Petersburg, 7 listopada. (P.) Skonfiskowano październikowy numer „Russkoje Bogatstwo.” Redaktor Korolenko pociągnięty został do odpowiedzialności z 5 punktu 129 art. i 3 punktu 1034 art. kod. kar.

Petersburg, 7 listopada. (P.) B. członek petersburskiego zarządu miejskiego, dymisjonowany generał-major Miedwiediew oddany został pod sąd z rozporządzenia senatora Neudhardta z 2 punktu I części 372 art. kod. kar.

Petersburg, 7 listopada. (P.) W fabryce Lesniera podczas prób z pompą, włączającą powietrze do torped nastąpił wybuch. Jeden z robotników został zabity, 6 rannych.

Paryż, 7 listopada. (P.) Sultan marokański oświadczył, że przyłącza się do traktatu francusko niemieckiego.

Ryga, 7 listopada. (P.) Podczas rewizji robotników w różnych dzielnicach miasta wykryto 8 karabinów Mauzera, karabin szwajcarski, 30 rewolwerów, 15,000 ładunków, 150 arsyzynów lontu, 25 paczek pyroksyliny, sztylety i materiały wybuchowe.

Aresztowano zabójcę palacza fabryki drutu wraz z 12 jego spółnikami.

Konstantynopol, 7 listopada. (P.) Oświadczenie prezesa parlamentu, że minister wojny nie może się stawić, wywołało oburzenie. Parlament większością 123 przeciw 41 głosom postanowił bezzwłocznie zaprosić ministra. Posiedzenie wznowiono wieczorem. Prezes przeczytał list ministra wojny, proponujący wysłuchać wyjasnień prezesa sądu wojennego i obiecujący jego osobistą bytność w środę.

Prezes gabinetu wyjaśnił Lutfi-Fekri, że gazeta „Tanzimat” zamknięta została i że dochodzenie wszczęto z rozporządzenia ministra sprawiedliwości. Dalsze roztrząsanie tej sprawy odłożono do środę.

W senacie panuje również wzburzenie. Mówcy oświadczyli, że obciążenie konstytucyjnego postępowania jest zamachem na konstytucję. Senat przyjął wniosek, uznający, że aresztowanie posłów jest rzeczą przeciw konstytucyjną i wskazującą na konieczność wydania prawa, ograniczającego pełnomocnictwa sądu wojennego.

Kopenhaga 7 listopada (P.) W całej Danii szalał w nocy buragan. Na półwyspie zachodnim Jutlandji wytknęła powódź. Połączenie telegraficzne częściowo zerwane. Komunikacja na promie do Warnemünde przerwana.

Konstantynopol, 8 listopada (P.) W nocy do mocarstw Porta, protestując przeciw ogłoszonej przez Włochy aneksji Trypolisu, oświadcza, że aneksja politycznie i prawnie niema znaczenia. Turcy bronić będą swoich praw zwierzchniczych. Nota zaznacza, że aneksja narusza gwarantowaną przez umowy nieetykalność terytorium ottomańskiego.

Konstantynopol, 8 listopada (P.) Agencja ottomańska dowiaduje się, że w Trypolitanii wojska tureckie skoncentrowano pod Sugdzumem.

W koszarach jazdy sroży się cholera. Nieznosny zapach trupów dotkliwie daje się uczuć z przyczyny nieopogrzebanych zwłok. Włosi upadli na dachu.

Kanea 8 listopada (P.) Na burzliwym posiedzeniu zgromadzenia narodowego obradowano nad memoriałem do mocarstw, oraz wnioskiem 25 posłów, ażeby wysłać przedstawicieli do Aten i rozwiązać zgromadzenie narodowe. Posiedzenie zamknięto wśród bójk i hałasu. Wieczorem ogłoszono o rozwiązaniu zgromadzenia i rozpisaniu wyborów na marzec.

Wiedeń, 8 listopada (P.) „Fremdenblatt“ donosi, że w marcu r. p. we Lwowie i Budapeszcie będą rozlokowane nowe dywizje dragonów.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 8 listopada (Wl.) Dziś wieczorem odbędzie się zgromadzenie stronnictwa wolnomysłnych w sprawie sejmiku wyborczego wszystkich stronnictw niemieckich w Poznańskim przeciw Polakom. Zdaniem prasy liberalnej, porozumienie to może przyjść do skutku jedynie pod warunkiem, że centrowcy zasadniczo w żadnym okręgu nie będą popierać Polaków.

Katowice, 8 listopada (Wl.) Zgromadzenie wyborcze powiatu bytomskiego uchwaliło popierać w okręgu bytomsko-tanogórskim kandydaturę do parlamentu redaktora „Katolika“ Dąbka. Dotychczas przedstawicielem tego okręgu był poseł Napieralski, który będzie kandydował w okręgu Kluczborsko-Oleskim.

Berlin, 8 listopada (Wl.) Dzisiejsze dzienniki stwierdzają z oburzeniem, że w urzędowej „Reichs Anzeiger“, dymisja Lindquista podana jest bez żadnego podziękowania za 20 letnią służbę i obwiniają kanclerza, że on to wpłynął na cesarza, aby udzielił dymisji w tak upokarzającej formie.

Berlin, 8 listopada (Wl.) Zbliża się 200 rocznica założenia floty wojennej pruskiej. Z powodu tego dzienniki poświęcają tej flocie gorące artykuły, w których przebiega się też i pewna obawa floty angielskiej, zwłaszcza w porównaniach.

Otóż pojemność flot wojennych wielkich mocarstw tak się przedstawia:

- 1. Angielska flota 1.706.000 ton
- 2. St. Zjednoczonych 862.000 „
- 3. Niemiecka 823.000 „
- 4. Francuska 576.000 „
- 5. Japońska 507.000 „
- 6. Rosyjska 295.000 „
- 7. Włoska 257.000 „
- 8. Anstryacka 211.000 „

Dreadnoughtów posiada Anglia 20, Niemcy 9, Stany Zjednoczone 6. Inne mocarstwa dopiero budują dreadnoughty, które będą gotowe w 1913 roku.

W marynarce niemieckiej służy 57 353 żołnierzy, na pancernikach znajduje się 330 dział wielkiego kalibru o sprawności 1.051.000 koni pasowych.

Niemcy z każdym rokiem zwiększają swoją flotę. Rosnie ona niepomierne, mimo to jednak flota angielska dziś jeszcze jest silniejsza, niż połączone floty dwóch państw, Stanów Zjednoczonych i Niemiec.

Petersburg, 8 listopada (wl.) Mowa premiera wygłoszona w Dumie wywarła dodatnie wrażenie. Mówił, jak już donosiliśmy o projekcie rządowym ubezpieczenia robotników i o pomocy lekarskiej na koszt fabrykantów która zorganizowana jest na wzór niemiecki, ale jest znacznie inna. Zaleca urządzenie szpitali przy fabrykach, z których w ostatnich czasach z 1.800.000 robotników korzystało 798 000.

Paryż, 8 listopada (wl.) „New York Herald“ donosi, że w Pekinie panuje nieopisana panika. Upadek dynastji uważany jest za nieunikniony.

Czy regent z rodziną cesarską znajduje się w Pekinie nie można stwierdzić; panuje ogólne przekonanie, że rodzina cesarska uciekła.

Londyn, 8 listopada (wl.) „Exchange telegr. Comp.“ donosi, że regent chiński wraz z młodym cesarzem uciekli w przebraniu do Tainchinu.

Berlin, 8 października (wl.) Dzisiejsze dzienniki są przepełnione ogłoszami starców, panujących w łonie stronnictw parlamentarnych co do stanowiska, jakie mają zająć podczas jutrzejszej wielkiej dyskusji marokańskiej.

„Morgen Post“ donosi, że plan kanclerza polegał na tem, aby, korzystając z przystępującego mu prawa, przemówił pierwszym, a potem dopiero odłożyć dyskusję do następnego dnia i tym sposobem przenieść punkt ciężaru interpelacji na swoje przemówienie, lecz wobec opozycji większości stronnictw, plan ten się nie udał.

Rzym, 8 listopada (wl.) Urzędowa agencja Stefanięgo donosi, że włosi odebrali z powrotem turkom fort Kaullia. Tym sposobem agencja przyznaje, że fort ten był już w rękach Turków, czemu włosi dotychczas kategorycznie zaprzeczali.

Konstantynopol, 8 listopada (wl.) Nadchodzą tu świeże wiadomości o zwyciężkach bitwach, jakie stoczyli Turcy pod Derna i Tabruk. Z Trypolisu donoszą, że Turcy niepokoją stale Włochów, a w mieście szerzy się cholera w sposób zagrażający.

Sztokholm, 8 listopada (wl.) Nagrodę Nobla z dziedziny chemii otrzymała pani Curie-Skłodowska.

Bruksela, 8 listopada (wl.) Wczoraj odsłonięto tu pomnik hiszpana, Franciszka Ferrera, rozstrzelanego w Barcelonie dnia 13 października 1909 roku. Była to wielka manifestacja postępowca. Ferrer bowiem całe swoje życie i duży, oddany do jego dyspozycji majątek, ofiarował na rzecz oświaty. Posądzono go w Hiszpanii o chęć obalenia dynastji i stworzenie republiki.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Pran.		Zad.	Ofiar.	Pran.		Zad.	Ofiar.	Pran.
Czeki na Berlin	46 27 1/2	—	—	4 1/2 % L. Ziemięskie	90.70	89.70	91.10	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	93.20	92.20	—	4% „	—	—	75	Akc. Lipopy	—	—	133 1/2
5% Poz. z 1905	103.50	102.50	—	5% L. Warsz.	95.10	94.10	94.10	Putitowski	—	—	—
5% Poz. z 1906	103.25	102.25	—	4 1/2 % „	90.50	89.50	—	„ Rudzki i Ska	—	—	—
Premiówka I.	482	472	—	5% L. Łódz. 7 s	—	—	90.00	„ Starachowie	—	—	—
„ II.	371	361	—	4 1/2 % „ 6 s	—	—	86.25	B. Hand. Warsz.	—	—	—
Szlacheckie	317	307	310					„ Łódzka	—	—	—
	Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)	—	—								
	Zwzardow	—	—								

s. † p. 4328

Izabella z Patków KOPROWSKA

Po długich cierpieniach zmarła w Pawłowic, ziemi Radomskiej, w dniu 5-ym b. m., przeżywszy lat 74. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, odprawione będzie w miejscowym kościele, dnia 8-go b. m. poczem ciało zostanie przewiezione do Petrykóz, ziemi Radomskiej, gdzie w czwartek dnia 9-go b. m. odbędzie się pogrzeb i złożenie ciała do grobów rodzinnych, o czem zawiadamiają w głębokim smutku postrążone

Dzieci i wnuki.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

s. † p.

Zygmunta Jana Winnickiego

księdza Knapskiego, cechowi fryzjerskiemu, panom tregerom, krewnym, przyjaciółom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać“

4336 **Żona i syn.**

Pomnik wykonali rzeźbiarze Puttemans i Puisanta; ma on podstawę z granitu szwedzkiego, na której stoi postać brązowa z kagańcem, oznaczającym oświatę.

Pomnik odsłonięto wśród tłumów i licznych postępowych delegacji wszechświatowych.

Na pomniku umieszczono datę urodzenia Ferrera: dnia 10 stycznia 1859 r. w Allela i datę śmierci: rozstrzelany w twierdzy Monjuí w Barcelonie dnia 13 października 1909 r.

(Telefonem z Warszawy)

Napad bandycki.

Dziś o godzinie pół do drugiej na Krakowskim Przemieście około domu № 53 na przechodzącego kasyera związku piekarzy Jana Zawiszę napadli bandyci i strzałami z branningów zadali mu 6 ran. W agonii odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Padające na wszystkie strony kule ranily jeszcze przechodzącego tamtędy adwokata Rosieckiego. Po długim pościgu złapano jednego z napastników na ul. Zajęczej.

Puszka 25 kop.



Forman

Przeciwko katarowi nosa.

Są w sprzedaży bezwartościowe naśladownictwa. Każda puszcza prawdziwego „Formana“, winna nosić następującą firmę:

Drezdeńskie Chemiczne Laboratorium Lingnera w Dreźnie.

3459

Zagubiono paszport wydany z gm. Gospodarz powiatu łódzkiego na imię Ignacego Krauze, oraz wyrok sądowy za № 1248 wydany d. 7 października st. st. 1911 r. na imię Edwarda Zyberty na 18 rb. i 3 rb. kosztów, na korzyść Ignacego Krauze.

4316

Natychmiast poszukiwany **pomocnik introligatorski** na wyjazd do Kalisza. Dowiedzieć się można w firmie „FLARIDA“ Mikolajewska 17. 4352

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci i młodzieży. Metoda ułatwiona. Tam też można się zapisać osoby, zanębane w edukacji. Ul. Długa 31, I piętro. 3430d

Meran (miasto południowej Włochy) Villa Sonneck ff. Pensjonat polski. Sytuacja wspaniała (Bardeckie). Kuchnia i piwa polska i mała uska. Rozmowa w ruskim, polskim i francuskim języku. 4110

Nauczyciel udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa Piotrkowska 117, m. 17, zastąpić można od 5 — 8. 4202

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Pierwszo-rzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 103, poleca: nauczycielkę z konwersacją niemiecką i muzyką, wychowawczynią z 5-letniem świadectwem, osobę do towarzyszenia niemiecką z 5-letniem świadectwem, rosyjską z doskonałym francuskim na godziny. 3605-6-1

A.A.A.A.A. Francuzkę (szweickarkę) wysoko wykształconą z muzyką, chlubnym świadectwem, poleca Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska № 92. 9311-4-4

A.A.A. Potrzebny chłopiec do rozpoznawania listów Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 103. 3599-2-2

A.A.A. Nauczycielkę polską: rosyjski, francuski, niemiecki, muzykę, świąt, z przygotowań do szkół za mieszkanie z utrzymaniem, poleca Biuro Nauczycielskie Feliksy Sękowickiej, Przejazd 14. 9421-3-1

A.A. Technik budowlany, umiemy robić asekuracje rządowe, przyjmie posadę. Oferty w Rozwoju pod „Technik“. 9442-2-1

A. Wyprzedam zaraz tanie meble z pięciu pokojów: 3 garnitury salonowe, trzema, obrazy, kandelabry, słupy, stół, krzesła, otomanę, szafę, biurko szafkowe, łóżko, materace, bielizniarkę, tualete, szafki nocne, stoliki, etażerkę, lampy. Piotrkowska 223, mieszka. 2. 9380-6-2

Ałówa koncertowa do sprzedania. Emilia 20. 8894848

Czytacie uważnie! Najszerszy zakres pośrednictwa na Łódź i okolice. „W. Niemierski i Ska“ Zawadzka 10, Łódź. Kupicie sprzedacie, zamienia, wydzierżawia: majątki, folwarki, kolonie, domy, place, restauracje, sklepy, piwiarnie; lokuje kapitały, udziela pożyczek, zawiera spółki, wskazuje wolne lokale etc. 7489-12-8

Chcę pożytecznie 1500 rub. na 1 numer hipoteki. Oferty pod lit. „O.I.“ w Rozwoju 9422-2-1

Dom do sprzedania w Radogoszczu za rub. 6.500, 3.000 pozostaje na hypotecę. Piłarski, ul. Gęsia № 14. 9428-3-1

Dużo sukien balowych, wizytowych i bluzek do sprzedania, Piotrkowska 144, oficyna, III piętro. 9341-3-3

Do składu aptecznego potrzebny praktykant z paroletnią praktyką i ze znajomością języka niemieckiego. Zgłaszać się skład apteczny, ul. Piotrkowska nr. 284. 9357-3-3

Do sprzedania pralnia z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się róg ul. Nawrot i Wysokiej w piwiarni. 9396-2-2

Doświadczony korepetytor przy sposobie do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa. — Wiadomość: Dzielnia 40 m. 1 od godz. 7-8. 154

Futro popielice pół blamu do sprzedania. Emilia nr. 20. 86958363

Filia rzeźnicza, sdatna pod piwiarnię, do odstąpienia. Wiadomość w piwiarni: Ludwiki 49 (Luzy). 9441-3-1

Jest do sprzedania dom z placem w cenie 2.800 rub i plac. Wiadomość: Ul. Nowaka № 4, m. 28, Czarnecki. 9418-3-1

Kilkanascie obrazów olejnych różnego pendzla za bezcen do sprzedania. Nawrot 44, m. 3. 8645-10-8

Kredens, stół, krzesła dębowe do sprzedania. Emilia nr. 20. 86938382

Lozko medaljonowe dziecięce, w dobrym stanie do sprzedania, obejrzeć można od 12-ej do 2-ej. Konstanyńska 11, m. 3. 9362-3-2

Mieszkanie 2-3 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia zaraz, z powodu wyjazdu. Główna 9, stróż wskaże. 9434-3-1

Mieszkanie wspólne za dwa ruble miesięcznie. Wiadomość: Średnia 44, u stróża. 9431-1

Mieszkanie naprzeciwko pięknego ogrodu dla pańienek pracujących poza domem. Pasaż Szulca 4, m. 20. 9263-3-3

Nauczycielka francuskiego z patentem rządowym, ma jeszcze kilka godzin wolnych. Oferty w adm. pod „K.R.100“. 9252-486-2

Pokój umeblowany przy chrześcijańskiej rodzinie zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 123, K. Jarocińska. 9354-88-2

Potrzebny zdolny krawiec, Mikołajowska 28. 9413-3-1

Pokój umeblowany do wynajęcia w każdym czasie, wejście z przedpokoju, Radwańska № 7, m. 7. Wiadomość od 6 i pół wieczorem. 9435-2-1

Plac do wydzierżawienia obszaru 3320 kwadrat. lokci. Wiadomość: Ulica Radwańska № 48, m. 19. 9415-3-1

Przybłąkał się pies do polewania w obroży, z numerem, odebrać można, Ogińska 8, stróż wskaże. 9416-1

Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego, obeznana w tym fachu. Wiadomość: Średnia 59. 9424-3-1

Potrzebne podręczne i uczenie. Łąkowa 22, m. 2. 9426-1

Potrzebna nauczycielka do szkoły. Oferty w Rozwoju pod „A.B.“. 9436-3-2

Potrzebny zdolny nawijacz do fabryki Braci Bukiet, 58 Benedykta. 9351-3-3

Pokój do wynajęcia, Lipowa 33, m. 5. 9251-5-5

Potrzebny stróż. Wiadomość: Rzgowska 46. 9338-3-2

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, Zakątna 23, m. 13. 9349-3-3

Prasowaczka do koszuł i drobiazgów potrzebna, ul. Piotrkowska 176, m. 16. 9366-3-2

Poszukuję nauki za modniarkę, dziewczyną w 14-ym roku, posiadającą świadectwo z początkowej szkoły, mogąca złożyć 50 rubli za naukę. Oferty w „Rozwoju“ pod „A.S.“. 9405-3-2

Reszki na ubranie męskie tylko w dobrych gatunkach; zawsze na składzie palta, kropy, sukna i kostury uczniowskie, sprzedaje po cenie fabrycznych, ul. Widzewska 130, m. 37. 9432-3cs1

Sprzedam harmonię pedalową, ulica Targowa 28, wiadomość w sklepie. 9358-3-2

Sklep rzeźniczy do sprzedania z powodu choroby. Bałuty, Zielona 2. 9342-3-3

Służący do sklepu potrzebny, Tauchert, ul. Andrzeja № 3. 9350-3-3

Sklep do sprzedania w Widzewie, targ tygodniowy 150 rub. Wiadomość: Główna 9, Kroczyński, sklep. 9430-2s-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby. Szkolna 6, stróż wskaże. 9425-1

Ważne dla pań szykujących wyprawy. Bielizniarka wykonująca bieliznę podług najnowszych modeli, poszukuje szytela w lepszych domach prywatnych. Oferty w „Rozwoju“ dla „Bielizniarki“. 9378-3-1

Wielka fabryka w Zagłębiu Dąbrowskiem poszukuje do swego biura handlowego młodego człowieka, który mógłby korrespondować w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim. Umiejętność pisania na maszynie konieczna. Oferty uprasza się nadsyłać do admistr. pod znakiem „Zagłębie“. 3593-3-3

W domu chrześcijańskim jest zaraz pokój do wynajęcia. Nawrot 32 m. 4. 9332-3-8p-2

Wspólny pokój do wynajęcia przy rodzinie, dla pańienki lub pani, z całkowitym utrzymaniem. Benedykta 15. 9429-5-1

Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość: Ul. Ogrodowa 42. 9371-3-2

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania piekarnia do brze prosperująca na dobrych warunkach. Wiadomość: Gałkówek, st. dr. Żel. Fabr. Łódź. 9417-6-1

Z powodu wojskowości jest kawiarnia do sprzedania. Benedykta № 18. Tylko zaraz. 9398-3-2

Zaginął wyżeł czarny podpalany. Odprowadzić Nowy Rynek 5, do właściciela domu za nagrodą. 9437-3-1

5000 umieszczę na hypotecę Bałuty, Zawadzka Nr. 22, mieszka. 6. 9274-3-3

Zagubione dokumenty.

Bronisław Babożyński zagubił paszport wydany z m. Łasku, gub. piotrkowskiej. 9420-3-1

Emilia Eichelt zagubiła paszport wydany z magistr. Łódź-kięgo. 9374-3-2

Franciszka Kmiał zagubiła paszport wydany z magistr. Łódź-kięgo. 9402-3-2

Hersz Binem Jakubowicz zagubił paszport wydany z gm. Wieruszowa. 9365-3-2

Josiek Gierszynowicz zagubił paszport wydany z Kłiszczowa, gub. piotrkowskiej. 9368-3-2

Józef Pokora zagubił paszport wydany z Brzezina. 9367-3-2

Józef Galicki zagubił paszport wydany z Łasku, gub. piotrkowskiej. 9327-3-3

Józef Chorąży zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Goldbluma. 9428-1

Ludwik Kabza zagubił paszport wydany z gminy Wymysłów, gub. piotrkowskiej. 9372-3-2

Maryanna Hrnecian zagubiła paszport wydany z gm. Grzybki, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 9356-3-3

Mateusz Tomczak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Buhlego. 9345-3-3

Marcin Olszewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. B-ci Dobranickich. 9383-3-2

Paulina Szmidka zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheiblera. 9427-1

Rozalia Pawlik zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Heinza i Kunitzera. 9373-3-2

Skradziono paszport, wydany z gminy Oporów, gub. warszawskiej, pow. kutnowskiego, na imię Franciszka Krystńskiego. 9360-3-2

Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki I. K. Poznańskiego, na imię Bolesława Białkowskiego. 9386-3-2

Zaginął paszport wydany z gm. Będków, pow. brzeskiego, na imię Zygmunta Wydaszka. 9394-3-2

Zagubiono weksel na 500 rubli, wystawiony przez Jana Michałenka na zlecenie Trofima Michałenka. Uprasza się o zwrot, Mikołajowska 34 m. 27. Weksel unieważniono. 9304-3-1

Zaginął paszport wydany z gm. Stopnica, gub. kieleckiej, na imię Hal Sury Dyzenchaus. 9387-3-3

Zaginął paszport na imię Franciszki Szlezak, wydany z gm. Wielka-Wieś, pow. itzeckiego, gub. radomskiej. 9431-3-3

Zaginął paszport wydany z gm. Puczniew, pow. łódzkiego, na imię Władysławy Piesiakowskiej. 9361-3-2

Zygmunta Kubis zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Karola T. Buhlego. 9433-1

Zaginął paszport wydany z gm. Gosławice, pow. konińskiego, gub. kaliskiej, na imię Waleryana Kuznowicza. 9439-3-1

Zaginął paszport na imię Andrzeja Millera, wydany z magistratu m. Kutno, gub. warszawskiej. 9440-3-1

Zaginął paszport wydany z gminy Piątek, pow. łęczyckiego, na imię Jana Feliksa Wacławskiego. 9419-3-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Reicherta, na imię Marty Micherskiej. 9438-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Zofii Józwi, wydana z fabryki S. Rozenblata. 9414-1

Zakład fryzjerski salon damski i męski oraz manicure Braci Starońskich Łódź
ul. Piotrkowska nr. 47
Telefon 23-02 4264

Pracownia sukien damskich i kostyumów M. WASILEWSKIEJ
Wólczańska 135 m. 10
II-je piętro w oficynie.
Przyjmuje roboty i wykonywa takowe podług wymagań Sz. Klienteli. 4318

Majątek wiejski do sprzedania. 30 morgów ziemi pszennej w jednym kawale z dużym ogrodem owocowym i zabudowaniem w dobrym stanie, serwitut dworski na 12 sztuk bydła, inwentarz żywy i martwy—może być i bez; 7 wiorst od st. Zduńska-Wola. Wiadomość w Łodzi u J. Danielaka, Mikołajewska № 71 w sklepie. 4320

SPECIALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej
Dr. LEWKOWICZ POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“. ZACHODNIA № 33.
od 9-11 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedzielę 9-3. 2897

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od 9-11 r. i 5-8 po poł.; panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN
Konstanyńska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Rejt
Średnia, 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsnem EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535-z

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

D-r. Eugenia Korer-Garszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedziele od 9-12 rano 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSOW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. ranie od 5-6 po poł. 3420-7-7

Dr. med. LEYBERG
w. długoletni lekarz klinik wiedeński. Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10-11 i 6-8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2118

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-34.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

D-r I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie Piotrkowska 103, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4-5 p. p.

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 12.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiłszek i przemiany materii (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wyznaczenia i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 po południu. 459r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
powróciła 3544
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od 10-11 i od 7-8.

ZĘBY sztuczne od 75 k. Płomby od 50 k. na kaczuszka, złociste bez wyjęcia korzeni. Piombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyłomowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od 10-1. Telef. 26-26. 507-0

D-ka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 107.

INHALATORYUM
pod kierunkiem
D-ra Grabowskiego
przy chorobach organów oddechowych nosa i przemiany materii (specjalnie przy skrofulozie u dzieci). Otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 4-ej do 7-ej.
Spacerowa № 29. 2773r

Dr. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8-9 1/2, rano i 5-6 1/2, po poł. w niedziele i święta tylko rano od 7-10 r.

Dr. med. Wincenty Łukaszewicz
b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10, Choroby wewnętrzne, kobiece, dzieci. Przyjmuje od 10-12 i od 4-6 wieczorem. 4260m

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z miętą do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpuszczone w wodzie dają nadtlenek wodoru i kwas borny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nie-szkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych**, oczyszczą zęby, rozpuszczą kamień, usuwają z ust zapach dymu a palaczy, oraz wszelką nieprzyjemną woń w ogóle. Cena za flakon rb. 1.25. Dla osób **nie umiejących lub nie mogących płukać gardła**, oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy **odznaczające się przyjemnym smakiem**

Pergenol'owe Pastyłki

do powolnego rozpuszczania w ustach. Wytwarzają one w zębknięciu ze śliną nadtlenek wodoru, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną; **ochraniają zęby od psucia się i gnicia**. Kartka 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Henryk Byk, Paryż — Berlin — Londyn.

3005



Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wiele życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodnia—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

✦ Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej. ✧

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby istrykowe i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Elikzir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź. Przejazd № 8. 2573

PUDER VENUS

LABORATORYUM ST. GORSKIEGO WARSZAWA, Leszno № 12.

Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowszej, wymagań higieny, anadla

Uzowany i odznaczony na 6-ia wystawach lekarsko-hygienicznych najwyższymi medalami i polecony jako najlepszy puder krajowy w ozdobnem blaszanem opakowaniu

Żądać wszędzie.

2257 Cena próbnych pudełek 15, większe 30, 50 kop. i Rb. 1.



Zdawna wypróbowany środek do pielęgnowania włosów. Potęgaje ich porost, zmiękcza je czyni je bajnymi, nadaje im połysk jedwabisty i przepaja przepysznym zapachem. JAVOL jest dobrodziejstwem dla włosów.

Składy główne: Alex Loss & Co., Riga, Kaufstrasse 11/13; Walfeker & Pooppel, Petersburg, Kamiennoostrowski prospekt 20; Władysław Hoffman i Ska, Warszawa, Zielna 46. Sprzedaż JAVOL w wszystkich składach aptecznych i perfumeryach. (Naśladownictwa są bez wartości).

3375

Używany

dębowy kredens oraz szafa i salonowa gazowa lampy są tania do sprzedania lub wżęcia Piotrowska 80 m 1. 4276

KOŃ

do sprzedania i rozmaite ekwi-pażo oraz resorki i chomanta Zielona nr. 6, telefonu 1572 do wiedzcie się można od 12 do 2 po poł i od 5 4243

2 Agawy

do sprzedania. Wiadomość: Zgierz, Zeganańska № 69. Hordliczka. 4302



PRZECIWIW RZĘZĄCZCE

nowy środek „Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza S. Komszalskiego w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najporęczniejsze wydzielinę.

Próbki użyte dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1-1 rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w aptece R. Preismana, w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1387-d



Zupełna wyprzedaż

Serdaków guniak niżej kosztu.

Tamże przyjmują pani enki i pa-

nie do nauki rozmaitych robót w cenie 3 rb. miesięcznie Mikołajewska № 34, m. 46, od 4-iej do 7-iej wiecz. 4210



Prosimy się przekonać. MASZYNY DO SZYCIA

„PFAFFA” są najtańsze i najtrwalsze do użytku domowego, do haftu do cerowania **bielizny i pończoch**. Wypłaty na raty od 1 rb. tyg.

B. Pomorski i S-ka Piotrkowska № 22 w podwórzu, parter, tel. 26-87. PS. Powołującym się na ogłoszenie do dnia 31/12 1911 roku, dajemy 10%.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kary wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i apinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów**. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456r

Potrzebujemy

około 1000 korec kartofli

z natychmiastową dostawą. Oferuję proszę adresować do Tow. Akc. L. GEYERA, Łódź, Piotrkowska № 282. 4304

CYRK Devigné

W środę dnia 11-go listopada 1911 roku.

3609

Przedstawienia „MONSTRE”.

Wszczęświatowy program! Debiut znakomitej trupy.

10 EUGEN 10

Debiut znakomitej trupy 6 Andalucia 6 5 dam i mężczyzna. Debiut polskiego popularnego kłowna pana **Bernardo** (Machnicki) Po raz pierwszy w mieście Łódź! Balet choreograficzny

LA SERPENTINE

atworzony przez znanego baletmistrza p. Antonia

Debiut **Sisters Maran Kismet**.

Oprócz bogatego programu daną będzie pantomina komiczna „Niedźwiedz i żołnierz”.

Ogłoszenie. W sobotę i niedzielę po 2 przedstawienia—popołudniowe o g. 3. Wieczorowe o 8 i pół.

ANONS. W tych dniach dana będzie pantomina „Feria Sandriton” czyli „Kryształowy trzewiczek”. W pantominie bierze udział więcej niż 100 dzieci.

DYREKCJA Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa, podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

W B-łach Nowych:

N. 501 16⁹⁰ Słama Lejba i Rykla m. Horansztein — Rb. 8,000.

N. 184-16³¹⁴ Michał i Pesa-Frajda m. Wrzonecy, oraz Moszek-Mordka i Cuendia m. Ligornec Rb. 9,000.

N. 642-167⁴⁵ Gabryel - Waks i Herszlik Rywka m. Zylberszatz Rb. 12,000.

N. 556-16⁶⁹⁰ Rajahold Juliusz i Amalia m. Wiśniewscy Rb. 5,000.

W Zgierzu:

N. III/III Emma Jahn Rb. 8,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone w Dyrekcji przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia. 3607

Do wynajęcia

sklep duży narożny, po piwiarni, łądny na restaurację lub jaki większy interes od Nowego Roku a także mały sklep i pokoje kuchnia. Wiadomość ul. Rzgowska № 15 u gospodarza 4272

Zaraz do wynajęcia

przy rodzinie inteligentnej pokój duży o weneckim oknie, ameblowany, może być z całodziennym utrzymaniem, ul. Wschodnia 49, mieszk. 15. 4288